

# Oczami niewidomego (13): Sztuka niepełnosprawnego

Data publikacji: 5.12.2015 19:15

Na terenie naszego powiatu jest wiele osób posiadających talent pisania bajek, wierszy czy opowiadań. Wiele z nich nie jest znanych większemu kręgu odbiorców. Niektórzy piszą i wysyłają na konkursy, a inni piszą do tzw. "szuflady". W tym towarzystwie jest również spora grupa osób niepełnosprawnych.

□

*„On nie patrzy oczyma, tylko oczyma duszy*

*A serce ma za przewodnika.*

*Gór nie przenosi, lecz stara się, aby to góry jego przenosiły, tak do celu swego dąży.*

*Słońca promieni nie uświadczy, lecz jest nimi niesiony, nie jeden widzący bywa przy nim zawstydzony.”*

Ostatnio po raz kolejny przebywałem na warsztatach terapii zajęciowej w świetlicy Stowarzyszenia „Dobrze, że jesteś” w Istebnej. Wśród grupy przeszło dwudziestu osób niepełnosprawnych z różnymi dysfunkcjami spotkałem piszącego od przeszło roku wiersze właśnie do szuflady – 32-letniego Adama Dragona z Jaworzynki, który uczestniczy w zajęciach.

Powyższy tekst napisał Adam jak przyznał z potrzeby serca.

W trakcie krótkiej rozmowy dowiedziałem się, że przypadkowo przeszło rok temu właśnie podczas warsztatów w Stowarzyszeniu padło hasło: napiszmy jakiś wiersz z okazji docenienia działań pewnej osoby. Adam powiedział „Spróbujemy”. No i tak się zaczęła pasja pisania o wszystkim, co zainspiruje Pana Adama.

Natchnienie przychodzi różnie; czasem w domu, autobusie czy pracy. Pan Adam oprócz uczestnictwa w zajęciach w Stowarzyszeniu jako jedyny z grupy niepełnosprawnych pracuje jako stróż w Wiśle.

Tematyka bywa różna. Są wiersze poważne, romantyczne, miłosne, ale i napisane z poczuciem humoru.

**- Zawsze staram się mieć przy sobie kawałek kartki i długopis bo np. jadąc autobusem od siebie z domu do pracy patrząc na nasze góry zawsze coś przyjdzie do głowy i trzeba na szybko to zapisać** – opowiada Adam.

Swoich wierszy, rymowanek nigdzie nie publikował ani nie przedstawiał publicznie.

**- Piszę, bo mi się to podoba. Jedynymi słuchaczami, którzy słyszeli to, co piszę są rodzina i wszyscy przyjaciele z Stowarzyszenia. Na chwilę obecną nie myślę o tym, żeby gdzieś to posyłać. Najważniejszym jest dla mnie to, że osoby niepełnosprawne, którym to czytamy, są dumne z tego, że ich kolega to napisał** – dodaje Adam.

Wśród niepełnosprawnych znajdziemy wielu, którzy piszą wiersze, malują na szkle, lepią figurki z gliny, pięknie rysują czy malują. Jednak robią to w większości tylko dla siebie czy na własną ścianę, szafkę, regał.

Fajną sprawą byłoby takie osoby zebrać w jednym miejscu i zaprezentować ich dokonania.

Naprawdę piszą i wykonują ciekawe rzeczy rehabilitując się przy tym.

Andrzej Koenig